

Jerzy Starnawski

Dwa listy Reymonta do Henryka Wiercińskiego

Prace Polonistyczne Studies in Polish Literature 24, 259-261

1968

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

DWA LISTY REYMONTA DO HENRYKA WIERCIEŃSKIEGO

Podał do druku Jerzy Starnawski

Wśród rękopisów Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie spoczywa (sygn. 1888) *Korespondencja Henryka Wiercieńskiego z lat 1882—1916* dotycząca jego działalności naukowej i literackiej. Tam (k. 114—123) odnajdujemy dwa listy i jedną depezę Reymonta, wszystko z roku 1909, z czasu, kiedy na warsztacie pisarskim autora *Chtopów* ostateczny kształt otrzymywał wstrząsający cykl *Z ziemi chełmskiej*. Nie jest to przypadek, że w tym czasie zacieśniły się stosunki między Reymontem i Wiercieńskim. Henryk Wiercieński (15 VII 1843—17 X 1923), jeden z dzielniejszych powstańców 1863 r. w oddziałach Kruka, prowadził ożywioną działalność społeczną i literackonaukową jako „Privatgelehrte”: historyk, heraldyk, ekonomista, archeolog, etnograf. Równocześnie z wystąpieniem Reymonta, piewcy ziemi chełmskiej, uaktywnił się jako publicysta występujący przeciw wydzieleniu gubernii chełmskiej¹, nieco później zajął się opisem tej ziemi ze stanowiska historycznego i etnograficznego². On też, jak wynika z korespondencji, był jednym z informatorów Reymonta. Oto tekst listów (w zmodernizowanej pisowni):

1.

Warszawa, 29 VI [19]09, Nowy Świat 22³

Szanowny Panie,

Po dwutygodniowej włościwie czułem się w końcu tak znużonym i wyczerpanym, że mimo najszczerzych chęci nie miałem już sił na wstąpienie do Nałęczowa. Nie mogłem przeto osobiście podziękować

¹ H. Wiercieński, *W sprawie wydzielenia Chełmszczyzny*, Warszawa 1910. Praca późniejsza: *Jeszcze z powodu wydzielenia Chełmszczyzny*, Kraków 1913. Zrozumiałe, że wówczas, gdy „wydzielenie Chemłszczyzny” stało się faktem, broszura Wiercieńskiego ukazała się już nie w Warszawie, jak poprzednio, lecz w Krakowie.

² Tenże, *Ruś Chełmska i jej granice etnograficzne*, „Ziemia” 1911, nr 28. Później popularnonaukowa monografia pt. *Ziemia Chełmska i Podlasie. Rys historyczny i obraz stanu dzisiejszego*, Warszawa 1919.

³ K. 116, zaś jako k. 114 załączona jest koperta.

Sz. Panu za gościnność i za łaskawe informacje, z których bardzo wiele skorzystałem, więc chociaż listownie dziękuję Sz. Panu z całego serca.

A na zakończenie gorąco proszę o pożyczanie na krótki czas owej *Martyrologii*⁴ i o ile można odwrotną pocztą. Odeślę ją z pewnością. O rezultatach moich podróży przekona się Pan wkrótce z „Tygodnika”⁵.

Sciskam Sz. Panu dłoń i łączę słowa poważania dla całego domu
Sługa Wł. St. Reymont

Koperta (róg ze znaczkiem oddarty):

Wielmożny Pan

Henryk Wiercieński, Sędzia
w Nałęczowie

Gub. Lubelska.

2.

24 VIII [19]09, Floryanów⁶

Szanowny Panie,

Bardzo serdecznie przepraszam za milczenie nieco przydługie, jest w tym trochę mojej winy a trochę i złośliwego przypadku. Od miesiąca siedzę na głębokiej białoruskiej prowincji, więc pierwszy list Sz. Pana gonił mnie ze dwa tygodnie, a następnie i trochę zwłóczyłem z odpowiedzią, zajęty robotą. Szczerze się przyznaję, więc mi Sz. Pan wybacz! Mapy⁷ w tej chwili jeszcze nie odsyłam, gdyż zapomniałem ją zabrać ze sobą, i co najgorsza, że będę ją mógł zwrócić dopiero w końcu sierpnia po powrocie do Warszawy, gdyż jest zapakowana z innymi papierami a złożona na składowie! Bardzo przepraszam.

Książki odebrałem i serdecznie za nie dziękuję, juści do tej pracy, jaką rozpocząłem teraz, nie będę mógł wiele z nich korzystać, ale do tej większej, powieściowej, to istotnie kopalnia. Pozwoli Pan, iż zatrzymam ją na parę miesięcy i po wynotowaniu potrzebnych szczegółów zwrócę najsumienniejsz.

⁴ Ks. J. Pruszkowski, *Martyrologium czyli męczeństwo Unii św. na Podlasiu*, cz. 1, 1864—1882, Kraków 1905.

⁵ Pierwodruk *Z ziemi chełmskiej* — „Tygodnik Ilustrowany” 1909 i 1910. Wydanie książkowe 1910.

⁶ K. 118—119. Dołączona połowa koperty.

⁷ Prawdopodobnie mapa ziemi chełmskiej. Wiercieński ogłosił monografię: *Opis statystyczny guberni Lubelskiej*, Warszawa 1901. Książka ta zawiera dołączoną na końcu mapę guberni. Być może autor pracy miał tę mapę i tej użył Reymontowi. Nieco później, w r. 1911, wydał w Warszawie „*Mapę języka domowego*” wschodniej części guberni lubelskiej, jaka ma być wydzieloną do projektowanej guberni chełmskiej. Por. pochlebna wzmiankę recenzyjną w „Tygodniku Ilustrowanym” 1911, nr 25 (s. 494). Nie jest wykluczone, że mowa o tej mapie już w r. 1909 wyrysowanej przez Wiercieńskiego. Za informację należy się wdzięczność mgrowi Ryszardowi Wierzbowskiemu.

⁸ O jakich książkach i o jakich planach powieściowych mowa, trudno rozstrzygnąć. Skądinąd wiemy, że Reymont pracował nad powieścią *Unici*, której nie ukończył.

Siedzę z żoną na wsi, ale mokniemy już od miesiąca rozpaczliwie. W końcu sierpnia wracam do Warszawy z pewnością i już pozostaję w kraju na dłużej, więc mam nadzieję, iż jeszcze nie raz jeden będę miał przyjemność widzieć Sz. Pana i eksploatować Jego cenne wiadomości o Chełmszczyźnie.

A tymczasem łączę najserdeczniejszy uścisk dłoni i słowa głębokiego poważania. Szanownej Pani ucałowania Rączek i paniom głębokie pozdrowienia.

Sługa Wł. St. Reymont

Adres do końca sierpnia:

Floryanów przez Lachowicze, Mińska Gubernia, u Wnych Bochwiców. Stały adres warszawski od września: Instytutowa 10.

pół koperty:

Wielmożny Pan
Sędzia Henryk Wierc.....
w Nałęcz.....
Nałęczow Liblińskiej Gub.

Dołączony⁹ bilet wizytowy: Władysław St. Reymont.

Koperta:

Wielmożny Pan
Henryk Wiercieński [pisane drukowanymi literami]
Nałęczów. Gub. Lubelska [pisane ozdobnym pismem].

A następnie depesza:¹⁰

Wielmożny Wiercieński
Nałęczów

Iz Warszawy, priniata 2 VII 1909

Nr 266/4

Spóźniłem się wyjeżdżam o trzeciej

Reymont.

⁹ K. 120.

¹⁰ K. 122.